

GŁOS KATOLICKI

**TYGODNIK
POLSKIEJ
EMIGRACJI**

19 IV 1992

Nr 16 (1548) Rok XXXIV

FRANCJA 5,00 FF.

BELGIA 30 FB.

NIEMCY 1,50 DM.

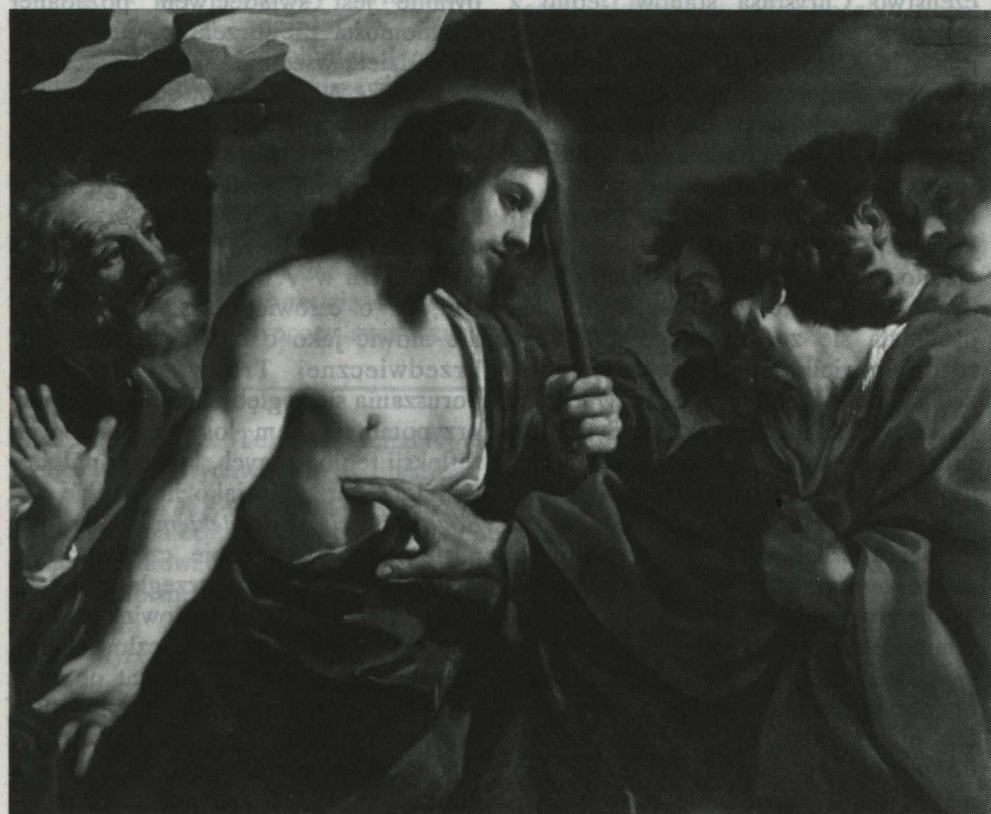
ŚWIĘTO PRAWDY

Współczesny świat potrzebuje świadków prawdy. W historii Kościoła były ich niezliczone rzesze. Dzisiaj również są. Pozwólcie, moi kochani Rodacy, że moje wielkanocne rozważania rozpocznę od świadka Prawdy Chrystusowej, świadka zmartwychwstania. Był nim diakon Jean Guerne, którego poznałem pracując w międzynarodowej organizacji "Aide a l'Eglise en detresse". Przemierzylem z nim kilkadziesiąt tysięcy kilometrów, aby głosić Słowo Boże, wygłaszać odczyty w parafiach, szkołach, klasztorach. Niedawno Pan powołał go do siebie. Zmarł, heroicznie znosząc cierpienie ciężkiej choroby raka. W ostatnim liście do założyciela tej międzynarodowej organizacji kościelnej - o. Werenfrieda von Straaten - pisał:

Głoszenie prawdy o Krzyżu jest łatwiejsze niż praktyka. Nie odwołuję tego, co mówiłem na temat krzyża przez 24 lata, że nie ma jedności z Chrystusem bez jedności z krzyżem Chrystusa. Nie boję się śmierci: cmentarz jest tylko szatnią zmartwychwstania. Oczekuję wszystkiego od Miłosierdzia Bożego, aby być w niebie i tam kontynuować zadanie rozpoczęte na ziemi (ale według metod duszpasterskich na pewno innych i wspanialszych niż na ziemi).

Ten ojciec rodziny - diakon, był dla mnie - kapłana, świadkiem Ukrzyżowanego, po to by stać się świadkiem Zmartwychwstałego. Kościół potrzebuje świadków. Jan Paweł II w adhortacji "Christifideles laici" napisał, że świadectwo to pierwszy rodzaj ewangelizacji.

Dokończenie na str. 8



mal. GUERCINO

**CHRYSTUS ZMARTWYCHWSTAŁ !
NADZIEI I ŁASK BOŻYCH NA ŚWIĘTA WIELKIEJ NOCY
ŻYCZY WSZYSTKIM CZYTELNIKOM**

"Głos Katolicki"



□ Prezydent L. Wałęsa podczas wizyty w Niemczech zaproponował utworzenie drugiego NATO i EWG poszerzonych o kraje Europy środkowo-wschodniej i działających pod patronatem już istniejących instytucji.

□ Dwudniowy Kongres KPN obradował w Warszawie. Po raz piąty przewodniczącym partii wybrano Leszka Moczulskiego.

□ Polskie zakłady zbrojeniowe są zamieszane w sprzedaż broni do Iraku. USA domagają się ekstradycji polskich handlarzy.

□ W czerwcu przyjedzie do Polski trumna z prochami Ignacego Paderewskiego.

□ Związek Polaków na Litwie zwrócił się do Międzynarodowego trybunału w Hadze w związku z naruszaniem praw polskiej mniejszości.

□ Peugeot będzie montował model swojego samochodu 405 w Lublinie.

□ Bundeswehra i Wojsko Polskie będą wymieniać oficerów i współpracować w ich szkoleniu.

□ Dyrekcja "Ruchu" odmówiła kolportażu w państwowej sieci tygodnika "NIE dla dzieci", wydawanego przez Jerzego Urbana.

□ Rozpoczęła się weryfikacja członków ZBOWID. Ocenia się, że od 50 do 60 tys. osób zasłużonych dla tzw. "utrwalania władzy ludowej" straci prawa kombatanckie.

□ Kancelaria Prezydenta Polski otrzymuje dziennie 5 tys. listów.

□ Fundacja "Polsko-Niemieckie Pojednanie" wypłaci 0,5 mld marek Polakom poszkodowanym przez III Rzeszę.

□ Remis w meczu Polska-Dania 1:1 dał naszym piłkarzom awans na Igrzyska Olimpijskie w Barcelonie.

WCIELONY BÓG

- ZMARTWYCHWSTAŁY CZŁOWIEK

Nie należy zapominać, że prawdę o Wcieleniu się Słowa Bożego sformułowało chrześcijaństwo w blasku światła bijącego od Zmartwychwstałego i Wniebowstępującego Chrystusa. Te dwa fakty dostarczyły pierwszym uczniom i następnym pokoleniom nie tylko okularów pozwalających spojrzeć na wszystkie wydarzenia z życia Chrystusa jako na wielkie wydarzenia w historii człowieka, ale stały się podstawą sformułowania dogmatu o *zjednoczeniu w Boskiej osobie Syna Bożego dwu jego natur: boskiej i ludzkiej*. W Betlejem Syn Przedwiecznego stał się człowiekiem. Wcielenie Syna Bożego nie było chwilową, przejściową, ziemską Jego przygodą; jest rzeczywistością aktualną. Syn Boży jest dziś także człowiekiem. Człowieczeństwo Chrystusa stanowi jedno z Synem a w Nim i przez Niego stanowi jedno z Ojcem i Duchem Świętym. Stanowi Jedno, jednością niepojętą, jednością, przed której określeniem zatrzymuje się niezaradnie każde ludzkie słowo, pojęcie, wyobrażenie.

Nie dziw więc, że tak szeroko rozprawiająca nad każdym aspektem tajemnicy zjednoczenia ludzkiej i boskiej natury Syna Bożego *teologia wcielenia* nie ośmielała się zgłębiać tego kolejnego rozdziału wielkości człowieka. Ograniczała się do stwierdzenia, że *powracający na wyżyny Majestatu Trójcy Syn Boży zabrał ze sobą ludzkie swe ciało, przeniósł je do Królestwa Ojca, zasiadł w nim po prawicy Boga*. Twierdziła, iż od momentu Wniebowstąpienia Jego ludzkie ciało zamieszkało w rzeczywistości Trójjedynego Boga.

Umieszczone wyżej orzeczniki: *zabrał, przeniósł, posadził, zamieszkał* dlatego umieściłem w cudzysłowie ponieważ są tak niezręcznym opisem tego co się dokonało, że zauważyć łatwo ich nieporadność w oddaniu prawdy jaką pragną wyrazić. Zauważmy także, że mówiąc o *ciele, o ludzkiej naturze* Chrystusa posługujemy się zamiennikami określającymi jego człowieczeństwo, pełnię człowieczeństwa. Spójrzmy więc na tajemnicę Wcielenia w czasie terażniejszym. Skoro wierzymy, że Jezus z Nazaretu rzeczywiście zmartwychwstał i został wzięty do nieba, aby *zasiąść po prawicy Boga* w swym ludzkim ciele, bądźmy konsekwentni i nie wahajmy się dostrzec ludzkiego, cielesnego serca człowieka bijącego rytmem ludzkich Jego uczuć w Rzeczywistości Trójcy

Przenajświętszej. Niektórym prawda ta może objawić się zaskoczeniem: Przedwieczny Logos spogląda na nas z wyżyn *Boskiej Prawicy* ludzkimi oczyma? Ma ludzkie oblicze? W Trójjedynym, w samym jego Centrum, znajduje się człowiek? Prawdziwy człowiek? Oczywiście! Taką bowiem rzeczywistością objawiła się konsekwencja Wcielenia. Dziś, w tym momencie, w Przenajświętszej Trójcy znajduje się złożony z duszy i ciała Syn Człowieczy, zrodzony z Maryi Panny. Prawdziwy człowiek, którego człowieczeństwo, mimo iż złączone przedziwnymi węzłami z boską naturą Syna Bożego, przeszło przez oścień śmierci.

Czy nie za wiele powiedziano? To pytanie jest świadectwem pożądanego świadomości nie przekraczania granic jakie dzielią wszelkie, nawet wyniesione *na prawicę Najwyższego*, stworzenie od swego Stwórcy. Nakazywała ona teologii wielką ostrożność. Już św. Piotr radził wszystkim próbującym wejść w głębię tej tajemnicy *opasać rozum przepaską trzeźwości* (IP 1, 13). Także Cyryl z Aleksandrii w V wieku ostrzegał przed tym, by o człowieczeństwie Chrystusa nie mówić jako o czwartym składniku Przedwiecznej Trójcy. Ostrożność poruszania się w głębinach tej tajemnicy przypominają nam losy różnorodnych refleksji teologicznych, które wspólnota Kościoła odrzuciła jako herytyckie.

Bóg stał się człowiekiem. Porządku następujących po sobie członów tego stwierdzenia bacznie strzegła ortodoksyjna teologia. To nie człowiek stał się Bogiem. To Bóg stał się człowiekiem. Patrząc jednak na ów dogmat poprzez prawdę o Wniebowstąpieniu Chrystusa dostrzeżmy obok Ojca, Ducha, w Synu tego Człowieka, któremu Trójca otwarła granice swej Trój-jedności. Człowieczeństwo Syna Bożego nie tylko zostało *wywyższone, uwielbione* ale stanowi najściślejszą jedność z Synem, Ojcem i Duchem Świętym.

Takiego kresu nie spodziewał się człowiek. Takiego daru nie zapowiadało Betlejem. Dlatego też nie dogmat wcielenia ale dogmat Zmartwychwstania i Wniebowstąpienia objawiają Pełnię miłości i wyżyny przeznaczenia, dla którego zostaliśmy stworzeni i odkupieni.

ks. Ksawery SOKOŁOWSKI



LITURGIA SŁOWA

NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

PIERWSZE CZYTANIE

Dz, 10, 34a. 37-43

Czytanie z *Dziejów Apostolskich*.

Gdy Piotr przybył do centuriona w Cezarei, przemówił: "Wiecie, co się działo w całej Judei, poczynając od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan. Znacnie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego, że Bóg był z Nim, przeszedł On dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła. A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co działo się w ziemi żydowskiej i w Jerozolimie. Jego to zabili, zawieszili na drzewie. Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu. On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych. Wszyscy prorocy świadczą o

tym, że każdy, kto w Niego wierzy, w Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów."

DRUGIE CZYTANIE

1 Kor 5, 6b-8

Czytanie z *Pierwszego listu świętego Pawła Apostoła do Koryntian*.

Bracia:

Czyż nie wiecie, że odrobina kwasu całe ciasto zakwasza? Wyrzucicie więc stary kwas, abyście się stali nowym ciastem, jako że praśni jesteście. Chrystus bowiem został złożony w ofierze jako nasza Pascha. Tak przeto odprawiamy nasze święto nie przy użyciu starego kwasu, kwasu złości i przewrotności, lecz na praśnym chlebie czystości i prawdy.

EWANGELIA

J 20, 1-9

† *Słowa Ewangelii według świętego Jana*

Pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus miłował, i rzekła do nich: *Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono*. Wszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli oni obydwaj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka. Nadszedł potem także Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, które mówi, że On ma powstać z martwych.



PEŁNY TEKST. Teksty Paschalnej wigilii obejmują całą Biblię. Zmartwychwstanie Chrystusa jest uwieńczeniem czynów Boga i dopełnieniem stworzenia. Stworzenie - po napotkaniu na odrzucenie człowieka, śmiertelne odrzucenie - chcąc uformować w nas obraz i podobieństwo do Boga, przybiera formę paschalną. Musi *przetrawić* i pokonać nasze zło i naszą śmierć. Pascha jest rzeczywiście wyjściem, to znaczy wyrwaniem nas z zależności, *przejdziem przez* (takie jest znaczenie słowa Pascha) naszą śmierć. Czytanie po czytaniu, każde z nich prowadzi nas trochę dalej i poprzez biblijne obrazy kieruje w stronę zwycięstwa Życia. Czytając je uświadamiamy sobie stawkę naszego własnego życia teraz, kiedy jesteśmy przed naszym zmartwychwstaniem.

ZMARTWYCHWSTAŁY CHRYSZTUS. Jesteśmy tu przed głównym objawieniem wiary, ale także przed pewną trudnością. Skazani codziennie na obcowanie ze śmiercią mamy trudności z tym, by mimo wszystko uwierzyć, że Bóg jest Bogiem życia. Nie wystarczy, abyśmy przyjęli, że życie naszego ciała kończy się tu i na nowo pojawia się gdzie indziej, ukształtowane z tych samych elementów. Jest to ten sam człowiek - ze wszystkim co składa się na jego osobowość - który powstaje do nowego życia. Sprawia to, że - jak mówi św. Paweł do Koryntian (1 Kor 15) - jest wiele możliwości bycia ciałem, bycia człowiekiem. Zmartwychwstały Chrystus, jakiego widzimy we wszystkich relacjach ze zmartwychwstania,

zarazem jest i nie jest taki sam. Jest taki sam, ale inaczej. Krótko mówiąc, powinniśmy potwierdzić fakt zmartwychwstania, by uwierzyć, że Bóg jest naprawdę Bogiem-z-nami, ale nie możemy niczego powiedzieć o tym, *w jaki sposób*, bo nie wiemy co to jest zmartwychwstałe ciało.

TRZEBA BYŁO, BY JEZUS POWSTAŁ Z MARTWYCH.

To, że Chrystus ocaleje, przejdzie prosto do życia Boga, nie było wystarczające. Trzeba było, by podniósł się z rzeczywistej śmierci. By *zszedł najniżej, aby móc wstąpić najwyżej* (por. Ef 4,8-10) wydzierając śmierci jeńców. Bez tego wszystkiego nasza śmierć nie byłaby pokonana. Nawet jeśli *zejdziemy do piekiel*, znajdziemy tam Chrystusa, który przychodzi, by nas zabrać. Bóg nie może oszczędzić nam śmierci, ponieważ nie może oszczędzić nam grzechu - daje nam wolność działania. Ale gdyby śmierć człowieka brała nad nim definitywnie górę, byłaby śmiercią Boga stworzyciela. A to nie jest możliwe. Chrystus się podnosi - źródło, pierwotny nowej ludzkości zgromadzonej ponad naszą przemocą.

Marcel DOMERGUE
(tłum. A.Ż.)

In: "Cahiers pour croire aujourd'hui" - Nr 97 - Str. 41/42
14, Rue d'Assas - 75006 Paris

ŻYCIE KOŚCIOŁA

■ Jest niemoralnym ignorowanie barier nędzy, które dzielą tych co mają, od tych, którzy nie posiadają nic, gdyż wszyscy ludzie mają tę samą godność; oni winni otrzymać środki, aby żyć w prawdzie, wolności i sprawiedliwości; mają prawo liczyć na solidarność innych. Jest iluzorycznym myślenie, że będzie możliwym zostawić miliony ludzi w desperacji jakby oni nie powinni pewnego dnia wejść na drogę przemocy, aby dać znać o sobie - napisał Papież w orędziu przesłanym do Konferencji Narodów Zjednoczonych ds. Przemysłu i rozwoju, która odbyła się w Kartaginie Indiańskiej w Kolumbii w dniach od 8 do 25 lutego br.

■ Jan Paweł II przed opuszczeniem Gambii, na stołecznym lotnisku, zaapelował do państw zachodnich o pomoc: *W imię naszego wspólnego człowieczeństwa i w imię tych, których głos nie słychać, ponawiam mój apel do rządów, które są w stanie pomóc oraz do organizacji międzynarodowych, aby pospieszyły z pomocą Afryce w tej decydującej godzinie.*

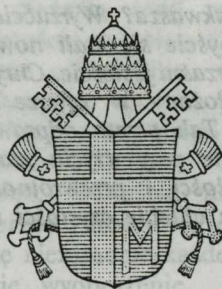
■ 7 marca promulgowano w obecności Papieża dwanaście nowych dekretów Kongregacji ds. Kanonizacyjnych. Wśród nich jest dekret stwierdzający heroiczną cnotę sługi Bożej Faustyny Kowalskiej.

■ Kard. Mirosław Lubacziwski, arcybiskup większy Lwowa dla katolików obrzędu ukraińskiego, otworzył Mszą św. koncelebrowaną obchody 100. rocznicy urodzin kard. Józefa Slipija - zmarłego w 1984 r. na wygnaniu w Rzymie męczennika sowieckich łagrów i więzień.

■ Ponad 3 tys. osób biednych, przeważnie starców i dzieci, żyje na cmentarzu w Manili, stolicy Filipin. Zazwyczaj są proszeni przez rodziny zmarłych, by dbali o groby ich bliskich. Rozdzielaniem żywności i artykułów pierwszej potrzeby zajmuje się organizacja wolontariuszy. Na cmentarzu w Manili spotkać można osoby, które żyją tam od ponad 20 lat.

■ Niemiecki tygodnik "Kurier am Sonntag" podaje, że w Kościołach byłej NRD działało ok. 3 tys. informatorów wschodnioniemieckiej służby bezpieczeństwa STASI, zaś w Kościołach RFN działało ok. 40 agentów tej organizacji.

List do Kościoła w Polsce w związku z ustanowieniem nowej organizacji kościelnej, na ręce Episkopatu pod przewodnictwem Ks. Kardynała Józefa Glempa, Przewodniczącego Konferencji Biskupów i Prymasa Polski



Okoliczność, że owa podstawowa organizacja hierarchiczna Kościoła w Polsce nastąpiła stosunkowo szybko po Chrzcie Mieszka świadczy o tym, że państwo Piastów rozwijało się i konsolidowało, wchodząc w organizm ówczesnej Europy.

Dlatego tak doniosłe było dla Polski Tysiąclecie Chrztu, doniosłe będzie również tysiąclecie męczeństwa Świętego Wojciecha oraz ustanowienia metropolii i pierwszej organizacji hierarchicznej Kościoła na naszych ziemiach.

Ów dziejowy początek musimy mieć przed oczyma również i teraz, gdy na fundamentach tamtej podstawowej struktury dokonują się nowe przeobrażenia związane z Rokiem Pańskim 1992.

Przeobrażenia te pozostają w organicznym związku z Chrystusowym poleceniem skierowanym do Apostołów po zmartwychwstaniu: *Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego* (Mt 28,19). Słowa wypowiedziane w chwili, kiedy Chrystus odchodził do Ojca po wypełnieniu swej ziemskiej misji, nabrały pełnej mocy w dniu Pięćdziesiątnicy za sprawą Ducha Świętego. Od niego przyjęli Apostołowie światło i męstwo przepowiadania Ewangelii. W dniu Pięćdziesiątnicy objawił się w Jerozolimie Kościół posłany do wszystkich narodów, przemawiający różnymi językami: Kościół powszechny, jeden w wielości osób i

Polonia cepit habere episcopum - takie słowa znajdujemy w najstarszych zapisach, pod rokiem 968. W dwa lata po Chrzcie przyjętym przez Mieszka z rodu Piastów, pierwszego historycznego władcę, Polska otrzymała po raz pierwszy biskupa. Był to zapewne biskup misyjny imieniem Jordan, siedzibą jego był prawdopodobnie Poznań, a zasięg biskupiej posługi szedł w parze z postępowaniem ewangelizacji piastowskiej dziedziny.

Dla tego postępu przełomowym stał się rok 1000, po śmierci Świętego Wojciecha nad Bałtykiem. Przy relikwiach Męczennika spotkał się syn Mieszka, Bolesław Chrobry, z cesarzem Ottonem III i wysłannikami papieża Sylwestra II. Ustanowiono wówczas arcybiskupstwo w Gnieźnie oraz biskupstwa w Krakowie, Wrocławiu i Kołobrzegu. Państwo Piastów zostało związane z nową kościelną prowincją - metropolią gnieźnieńską, niezależną od sąsiadującej od zachodu metropolii magdeburskiej, związaną natomiast bezpośrednio ze Stolicą Apostolską w Rzymie.

ŻYCIE KOŚCIOŁA

wspólnot, które odtąd będą go tworzyły w miarę, jak Dobra Nowina zbawienia będzie docierać do nowych ludzi i nowych ludów.

Sobór Watykański II skoncentrował swe magisterium na prawdzie o Kościele we wszystkich jego wymiarach i aspektach. Wnikając w to magisterium, znajdujemy pełny komentarz do życia Kościoła również w naszych dziejach od tysiąca z górą lat. Znajdujemy również podstawowe wyjaśnienie dla decyzji, jakie obecnie zostają podjęte w związku z organizacją Kościoła w Polsce u progu trzeciego tysiąclecia po Chrystusie. Organizacja ta ma na celu pełniejsze dostosowanie misji Kościoła - czyli wszechstronnie pojętej ewangelizacji - do warunków i wymagań, jakie stawiają czasy, w których żyjemy, i w których wypadnie żyć następnym pokoleniom na naszej ojczyźnie.

Sobór przypomina, że w osobach biskupów, których pomocnikami są kapłani, obecny jest wśród nas Pan nasz Jezus Chrystus (por. LG, 21). Przeobrażenia, o jakich mówi niniejszy list, pragnę złączyć z gorącym życzeniem dla całego Kościoła w Polsce, ażeby przez ubogacenie biskupiej posługi Chrystus Pan bardziej stawał się obecny wśród społeczeństwa całej naszej Ojczyzny na różnych miejscach. Niech ta zbawcza Chrystusowa

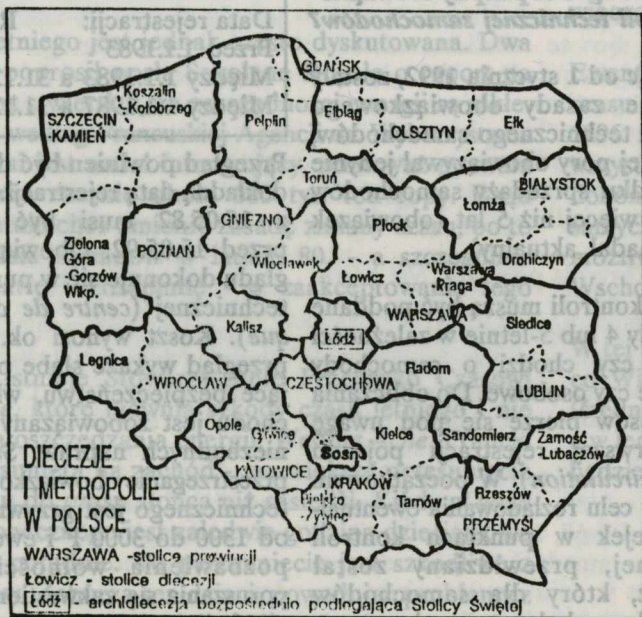
obecność wyzwoli nowe energie w całym Ludzie Bożym. Niech zwiąże bardziej jeszcze posługę kapłańską i życie zakonne z powołaniem świeckich we wszystkich stanach i zawodach.

Kościół jest w Chrystusie niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego - uczy Vaticanum II (LG, 1). Niech ten sakrament Kościoła jeszcze pełniej się urzeczywistnia, aby ludzie złączeni dziś ściśle więzami społecznymi, technicznymi i kulturalnymi, osiągnęli pełną jedność również w Chrystusie (LG, 1).

Zgodnie z doświadczeniem dziejów, składam tę decyzję - wspólnie z Wami Synowie i Córki tej samej Ojczyzny - w ręce Jasnogórskiej Pani, Królowej Polski i Matki Kościoła. Tak jak była z Apostołami w dniu Pięćdziesiąticy, w momencie narodzin Kościoła, tak niech będzie również z Kościołem w Polsce na dalszych etapach jego pielgrzymowania przez naszą ziemię do Domu Ojca.

W Rzymie, u św. Piotra, w uroczystość Zwiastowania Najświętszej Maryi Pannie, 25 marca 1992 roku.

Jan Paweł II



(patrz str. 11 i 12)

■ 26-27 lutego w Oświęcimiu miało miejsce międzynarodowe sympozjum pt. *Nacjonalizmy i patriotyzmy we współczesnej Europie*. Uczni z kilku krajów zastanawiali się nad przyczynami wzrostu nacjonalistycznych trendów w krajach Europy. Sympozjum zainaugurowało działalność Centrum Informacji, Spotkań, Dialogu, Wychowania i Modlitwy w Oświęcimiu.

■ 22 lutego odbyło się w Poznaniu sympozjum zorganizowane przez diecezjalną *Iustitia et Pax*, podczas którego przedstawiciele środowisk prawniczych, politycznych i społecznych dyskutowali nad referatem ks. prof. dr. hab. Józefa Krukowskiego pt.: *Prawo a zmiana ustroju*.

■ *Możemy dziś powiedzieć, że wszystko to, co dokonano się w Europie Wschodniej na przestrzeni ostatnich lat, nie byłoby możliwe bez obecności Papieża, bez roli także politycznej, jaką odegrał na światowej scenie - napisał Michaił Gorbaczow w artykule do włoskiego dziennika "La Stampa", wydawanego w Turynie. Artykuł nosi tytuł *Pierestrojka a papież Wojtyła. W ostatnich latach - pisze Gorbaczow - prowadziłem intensywną wymianę listów z papieżem Janem Pawłem II, która nastąpiła po naszym spotkaniu w Watykanie w 1989 r. Łączą nas głębokie uczucia sympatii i zrozumienia. Upraszczając - stwierdza dalej - mógłbym powiedzieć, iż będąc blisko dostrzegłem i zrozumiałem znaczenie Papieża w tworzeniu tego, co później nazwane zostało nową myślą polityczną. W dalszej części swego artykułu Gorbaczow wskazuje na wysiłki Ojca Świętego zmierzające do zbudowania nowej cywilizacji światowej. Podkreśla również znamieny fakt, że Jan Paweł II jest Słowianinem, co - jak zauważa - z pewnością sprzyjało ich wzajemnemu zrozumieniu. Kończąc swe refleksje Gorbaczow wybiega myślą ku wyzwaniom przyszłości: *Również dziś, gdy w historii Europy dokonano się głęboka przemiana, papież Jan Paweł II dalej będzie pełnił doniosłą rolę jako obrońca człowieka. Znajdujemy się bowiem w bardzo delikatnej fazie przejściowej, w której człowiek - osoba ma i musi posiadać w społeczności całkiem decydujące znaczenie.***

PRZESŁANIE PAPIESKIE

WŁASNOŚĆ PRYWATNA

Pomimo wielkich przeobrażeń, które dokonały się w najbardziej rozwiniętych społeczeństwach, niedostatki kapitalizmu w dziedzinie humanitarnej, prowadzące do dominacji rzeczy nad ludźmi, bynajmniej nie zanikły; przeciwnie, ubodzy cierpią dziś nie tylko z powodu braku dóbr materialnych, ale także braku wiedzy i umiejętności, co nie pozwala im wyjść ze stanu upokarzającego podporządkowania. Niestety w takich warunkach żyje jeszcze znaczna większość mieszkańców Trzeciego Świata. Byłoby jednak błędem rozumienie pojęcia "Trzeci Świat" w znaczeniu czysto geograficznym. W niektórych jego rejonach i w niektórych kręgach społecznych zostały zapoczątkowane procesy rozwojowe, zmierzające do lepszego wykorzystania nie tyle zasobów materialnych, co zasobów ludzkich. Jeszcze niedawno ogłoszono tezę, że Kraje uboższe, aby się rozwijać, muszą się odizolować od rynków światowych i zaufać jedynie własnym siłom. Doświadczenia ostatnich lat wykazały, że Kraje które wybrały izolację, zatrzymały się lub cofnęły w rozwoju, natomiast posunęły się naprzód te, które umiały się włączyć w ogólny system wzajemnych powiązań gospodarczych na poziomie międzynarodowym. Wydaje się zatem, że największym problemem jest uzyskanie równoprawnego dostępu do rynku międzynarodowego, opartego nie na jednostronnej zasadzie eksploatacji zasobów naturalnych, ale na lepszym wykorzystaniu potencjału ludzkiego. Zjawiska typowe dla Trzeciego Świata występują jednak również w Krajach rozwiniętych, gdzie nieustanne zmiany sposobów produkcji i użytkowania dóbr dewaluują pewne zdobyte już umiejętności i sprawdzone dotąd przygotowanie zawodowe, zmuszając do nieustannego zdobywania nowych kwalifikacji i przystosowywania się do zmian. Ci, którzy nie potrafili dotrzymać kroku postępowi czasu, a wraz z nimi ludzie starzy, młodzież nie umiejąca włączyć się w pełni w życie społeczeństwa i w ogóle jednostki najłabsze i tak zwany Czwarty Świat. Również sytuacja kobiety w tych warunkach nie jest łatwa. (33)

Centesimus annus (IV)

FAXEM Z POLSKI

korespondencja Mariana Miszalskiego

→ Przedstawiona w Niemczech przez prezydenta L. Wałęsę koncepcja EWG-bis i NATO-bis odbierana jest w Polsce jako nawiązanie do koncepcji federacyjnej J. Piłsudskiego oraz bliskiej współpracy gospodarczej krajów Międzymorza. Projekt ten przydaje realizmu dołączaniu do Europy krajów obarczonych dziedzictwem socjalizmu. Pytanie, jakie zadają sobie komentatorzy w Polsce to: Czy Zachód woli utrzymywać biedaków, czy stwarzać sobie z nich potencjalnych konkurentów?

→ Rząd premiera Olszewskiego oczyszcza rządowe mass media z rozplenionego tam partyjniactwa. Unia Demokratyczna ostro protestuje...

→ Rozpoczęła się parlamentarna debata nad budżetem. Wiele wskazuje na to, że przedstawiciele Unii Demokratycznej zasilą jednak rząd, w zamian za poparcie Unii dla budżetu.

→ Rosną wpływy Konfederacji Polski Niepodległej. Według przeprowadzonych sondaży - gdyby dziś odbywały się nowe wybory - KPN zdobyłaby najwięcej mandatów. Wydaje się, że przejście KPN do opozycji jeszcze bardziej umocni wpływy tej partii, która dyskontować będzie społeczne niezadowolenie ze wzrostu kosztów utrzymania.

→ Do komisji sejmowej skierowano projekt *małej konstytucji*. Do czasu uchwalenia nowej Konstytucji, regulowałaby ona stosunki między prezydentem, rządem a parlamentem. Projekt przewiduje wzmocnienie roli prezydenta.

→ Zdrożały mandaty i grzywny. Policja może karać mandatami półmilionowymi (do tej pory do 200 tys.). Maksymalne grzywny w kolegiach wynoszą 5 mln zł. (do tej pory 1 mln). Za zanieczyszczanie środowiska naturalnego można zapłacić do 2,5 mld zł.



PORADY PRAWNE

redaguje Wiesław Dyląg

O czym mówią nowe przepisy obowiązkowej kontroli technicznej samochodów?

Poczynając od 1 stycznia 1992, zostały zastrzeżone zasady obowiązkowego przeglądu technicznego samochodów, który do tej pory obowiązywał jedynie w przypadku sprzedaży samochodów mających więcej niż 5 lat (obowiązek ten jest nadal aktualny).

Obecnie, kontroli muszą być poddane samochody 4 lub 5-letnie w zależności od tego czy chodzi o samochody dostawcze czy osobowe. Do obliczania tych okresów bierze się pod uwagę datę pierwszej rejestracji pojazdu (*mise en circulation*). W początkowym okresie, w celu rozładowania ewentualnych kolejek w punktach kontroli technicznej, przewidziany został kalendarz, który dla samochodów osobowych wygląda następująco:

Data rejestracji:	Rok przeglądu:
Przed 1.1.1983	1992
Między 1.1.1983 a 31.12.1986	1993
Między 1.1.1987 a 31.12.1989	1994

Przegląd powinien być dokonany przed dokładną datą rejestracji. Np.: samochód z 15.05.82 musi być skontrolowany przed 15.05.92. Obowiązkowego przeglądu dokonuje się w punktach kontroli technicznej (*centre de controle technique*). Koszt wynosi ok. 300 F. Jeżeli przegląd wykaże słabe punkty zagrażające bezpieczeństwu, właściciel samochodu jest zobowiązany do dokonania niezbędnych napraw. Sankcją za nieprzestrzeżenie obowiązkowego przeglądu technicznego jest grzywna w wysokości od 1300 do 3000 F i ewentualnie 5 dni pozbawienia wolności oraz zakaz poruszania się zakwestionowanym samochodem.

o czym piszą w Polsce

Polskie przemiany są zarazem zwrotem do tradycji. Szukanie wzorców w historii jest zjawiskiem symptomatycznym. Wśród tego typu zjawisk można wymienić pojawienie się organizacji "Strzelec". Wśród jego animatorów jest Konfederacja Polski Niepodległej. Pojawienie się w 1990 roku tej paramilitarnej organizacji, nawiązującej do tradycji piłsudczykowskiej wywołało wiele nieprzychylnych komentarzy ze strony środowisk lewicowych. Obecnie opiekę nad "Strzelcem" rozłożyło oficjalnie Ministerstwo Obrony Narodowej. Za decyzją tą stoi nowo powołany wiceminister Romuald Szeremietiew.

O "Strzelcu" pisze w ostatnim numerze "Spotkań" Jerzy Morawski. Komendantem organizacji jest Wiesław Gęsicki. Z jego wypowiedzi wynika, że do "Strzelca" jest werbowana głównie młodzież o orientacji chrześcijańsko-narodowej. Organizacja ma nawet swój własny kontrwywiad

(funkcjonujący pod nazwą biura analiz). Komenda mieści się w małym pokoiku wynajętym przez warszawski Dom Żołnierza. Liczebność członków ocenia się na około 1000. Śpiewają legionowe piosenki, uczestniczą w ćwiczeniach, mistrze i nauce strzelania. Komendant twierdzi, że chłopcy ze "Strzelca" są lepiej zaznajomieni z bronią palną niż żołnierze czynnej służby.

Resort Obrony mianuje dla "Strzelca" głównego inspektora szkolenia wojskowego. W pozostałych sprawach organizacja zachowuje daleko posuniętą autonomię. Jest tu nawet miejsce dla kapelana. Swoją drogą dobrze by było, aby umiejętności tych chłopców nie musiały się nigdy przydać, a uczestnictwo w "Strzelcu" pozostało po prostu przygodą.

W tym samym numerze tygodnika "Spotkania" tematem tygodnia są saksy w Polsce. Legalne zatrudnianie obcokrajow-

ców jest nadal zjawiskiem marginesowym naszej gospodarki. W 1991 roku wydano zaledwie 3 tysiące pozwoleń na pracę. Otrzymali je reprezentanci 50 państw, 1600 zatrudnionych to przybysze zza Bugu. Tymczasem w tym samym roku naszą granicę przekroczyło ponad 6 milionów obywateli byłego ZSSR i liczba osób zatrudniających się na "czarno" była zapewne znacznie wyższa niż w oficjalnych statystykach. Rosjan zatrudnia się chętnie. Płaci się mniej, więcej wymaga. Różnica kursów walut spowodowała, że praca w Polsce jest bardzo opłacalna. Za załatwienie pracy na dobrej budowie płaci się pośrednikowi do 500 \$. Póki co, przybysze nie stanowią konkurencji dla rodzimych bezrobotnych, a czasami chciałoby się powiedzieć: szkoda.

Bogdan DOBOSZ

z prasy francuskiej

Od 1976 roku obowiązuje we Francji system czasu letniego. Wszystkie kraje Wspólnoty Europejskiej muszą w lecie przesunąć czas o godzinę.

Zasada zmiany czasu, wprowadzona w pełnym kryzysie naftowym, ma na celu oszczędzenie co roku dużej ilości energii. Zmiana czasu pozwala rzeczywiście na pełniejsze korzystanie ze światła dziennego.

Kwestia czasu letniego jest jednak często dyskutowana. Dwa lata temu, rząd poprosił posła Segolene Royale o raport na ten temat. Raport stwierdził, że oszczędności energii są nikłe. Z drugiej strony, według Francuskiej Agencji ds. Wykorzystania Energii, czas letni jest nadal interesujący, ponieważ pozwala na zaoszczędzenie rocznie około 300 tys. ton ropy. Rząd francuski niechętnie chce zmienić zasadę zmiany czasu, bo to Francja namawiała sąsiadów w latach 80. - a szczególnie Niemcy, Szwajcarię i Hiszpanię - o zaakceptowanie tego systemu.

Od 1976 roku istnieje Stowarzyszenie Przeciwno Czasowi Letniemu - *Ache*, które ujawnia szkody czasu letniego i nie zgadza się z tezą oszczędzania energii. Według *Ache*, Francja - najbardziej wysunięta na zachód - ma większe przesunięcie czasu w stosunku do czasu słońca niż sąsiedzi. Kiedy w lecie według czasu słonecznego jest zaledwie godzina dziesiąta, we Francji jest już południe. To przesunięcie jest szkodliwe z różnych powodów. Zaburza sen dzieci, powodując problemy z zaśnięciem wieczorem. Praca rolników jest również przesunięta w porównaniu do innych zawodów. Zmiana czasu przeszkadza

wszystkim, którzy muszą wstać wcześniej niż o wschodzie słońca, zwłaszcza wiosną. Według badań prowadzonych we Francji i w Niemczech, faworyzowanie ruchu samochodowego w godzinach, kiedy słońce jest jeszcze bardzo wysoko na niebie, zwiększa proces zanieczyszczenia.

Jednak według badań opinii społecznej, większość Francuzów jest przychylna godzinie letniej z uwagi na szczególnie długie wieczory po pracy.

Ewentualne nowe decyzje Wspólnoty Europejskiej, dotyczące czasu letniego i zimowego, będą prawdopodobnie podjęte w 1996 roku. *Dyrektywy* Wspólnoty już teraz przewidują, że wszystkie kraje kontynentu europejskiego będą musiały dokonywać w latach 1993, 1994 i 1995 zmiany czasu na tych samych zasadach co teraz. Ekspert europejski badają możliwość kompromisu: ustanowienie w Europie, od Wschodu do Zachodu, dwóch stref czasowych zamiast trzech.

W tej perspektywie, Francja znalazłaby się w tej samej strefie co Wielka Brytania, tzn. będzie miała w zimie czas GMT (średni czas zachodnioeuropejski, według południka Greenwich) a w lecie czas GMT plus jedna godzina. Ale w ten sposób noc będzie zapadała w zimie godzinę wcześniej.

(na podstawie "Le Figaro")
Veronique DEFIS



BARBARA HALSKA

Urodzona w Nowym Sączu, ukończyła Liceum Muzyczne w Katowicach, a następnie Wyższą Szkołę Muzyczną w Warszawie, w klasie prof. Józefa Smidowicza. Od tego czasu dzieli swój czas między działalność wirtuozowską - jako znakomita pianistka - a pedagogiczną, mając liczny zastęp uczniów, nie tylko w Polsce ale i we Francji, gdzie przyjeżdża regularnie, zwłaszcza w porze letnich wakacji.

W jej pracy jako wirtuoza wiele miejsca zajmuje muzykowanie z zespołami kameralnymi.

Jako pedagog prowadzi między innymi kursy interpretacji muzycznej w Hiszpanii, w Niemczech, Szwajcarii i Francji.

Od jedenastu lat przyjeżdża w lipcu do Francji, by, razem z córką, skrzypaczką, Beatą Halską-Le Monnier, uczestniczyć w lipcowym Festiwalu *Musi-Fleuves*. Razem z córką koncertują jako solistki, m.in. w Radio France-Musique.

Tuż przed przyjazdem do Francji, w październiku, otrzymała z rąk Prezydenta Rzeczypospolitej nominację na Profesora w dziedzinie sztuki muzycznej.

W czasie pobytu we Francji wzięła udział w dobroczynnym Koncercie w Sens (Yonne), na rzecz Międzynarodowego Ośrodka Kultury w Krakowie. Ostatnio, zawsze pełna energii i pomysłowości, pani Barbara Halska postanowiła założyć w Polsce Stowarzyszenie mające na celu m.in. prezentację w kraju polskich artystów muzyków zamieszkałych za granicą. Stąd zamierza organizować spotkania i festiwale, stwarzające rodakom dodatkową okazję odwiedzenia ojczyzny. Pomogłoby to, jej

zdaniem, w rozbudzeniu lokalnych inicjatyw, a także przyciągnęło inwestycje zagraniczne na polu kultury, co byłoby wielce przydatne.

Stowarzyszenie to, oprócz normalnej pracy artystycznej, zajęłoby się przygotowaniem młodych muzyków do pracy nad reedukacją osób i dzieci upośledzonych. Jest to dziedzina ogromnie ważna a w Polsce zupełnie nieznana. Tymczasem terapeutyczna rola muzyki jest w wypadku osób upośledzonych rzeczą bardzo istotną.

Osoby pragnące skontaktować się z panią B. Halską w tych sprawach, mogą pisać na nazwisko autorki powyższej notatki pod adresem Redakcji "G.K.": 263 bis, rue Saint-Honore, 75001 Paris.

Jadwiga DĄBROWSKA

Dokończenie ze str. 1

Przypomnijmy sobie ewangelię z Wielkiego Piątku, kiedy to Piłat usłyszał tajemnicze wyznanie Chrystusa: *Jam się po to narodził i po to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie*. I wtedy postawił Chrystusowi pytanie: *Cóż to jest prawda?* Nie czekał jednak na odpowiedź, lecz wyszedł do zebranego przed pałacem tłumu, aby powiedzieć: *Ja nie znajduję w Nim winy*. A zatem pytanie Piłata w Wielki Piątek zostało bez odpowiedzi. Odpowiedź usłyszał wraz z całą Jerozolimą rankiem Wielkiej Niedzieli.

Oto z ust do ust z domu do domu przekazywano niezwykłą wiadomość: Prorok z Nazaretu zamordowany - żyje, grób Jego jest pusty - zmartwychwstał. Istnieje życie wieczne. Oto wielka prawda, której świadectwo daje Chrystus w Poranek Wielkanocny. Po to narodził się i po to przyszedł na świat, aby dać świadectwo tej właśnie prawdzie.

Człowiek może żyć wiecznie! Jego życia nie da się zamknąć w ciasnych granicach od narodzin do śmierci. Człowiek może wejść do grobu i z tego grobu wyjść. Oto prawda, której świadectwo daje Chrystus przez dwadzieścia wieków, a za Nim tłum świadków żyjących wczoraj i dziś. Oto On, Zmartwychwstały, staje przed nami i mówi: *Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało*. To znaczy nie bójcie się nowotworów, zawałów, wylewów, chorób, które niszczą doszesne życie. Nie bójcie się kalectwa, nie bójcie się starości, która czyni słabym, niedołężnym. Nie bójcie się tego, co niszczy ciało.

To prawda, że ból i cierpienie stanowią ciężki krzyż, przed którym się wzdrygamy, ale utrapień tego życia nie da się

porównać do chwały, która nas czeka w życiu przyszłym. *Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, choćby umarł, żyć będzie*. Chrystus mówiąc: *Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało* mówi równocześnie: *Nie bójcie się tych, którzy odbierają wam wolność, którzy aresztują, a nawet zabijają*. *Ja również byłem w ich rękach, a oto jestem wolny i już nic mi uczynić nie potrafią*. Jakże aktualne jest to stwierdzenie w odniesieniu do krajów zakazanego Boga - komunistycznych. Ale również słowa te skierowane są do nas, żyjących na Zachodzie.

Nie bójcie się tych, którzy prześladują wielkie wartości, którzy niszczą prawdę, ograniczając wolność przez narzucanie w środkach masowego przekazu wizję człowieka, społeczeństwa, świata, niezgodną z Ewangelią, którzy w miejsce miłości próbują siać nienawiść. Nie bójcie się, bo te wielkie wartości, chociażby były niewiadomo jak głęboko przez nich zagrzebane w ziemi, przywalone bardzo ciężkim kamieniem i opieczętowane urzędowymi pieczęciami, to i tak zmartwychwstaną. Prawda, wolność, sprawiedliwość i miłość są wieczne.

I wreszcie Chrystus powiada: *Nie bójcie się szatana*. *Książę tego świata, który krąży szukając kogo by pożreć, został przez Mnie osądzony*. Nie ma takiego nałogu, z którego przy pomocy Zmartwychwstałego nie dałoby się człowieka uwolnić, by mógł żyć w szczęściu wiecznym. Nie bójcie się - dobro jest mocniejsze od zła, łaska od grzechu, wolność od niewoli, życie od śmierci. To jest ta wielka prawda, której świadectwo daje Chrystus w dniu Zmartwychwstania. *Bądźcie Moimi świadkami!*

Ale jest jedna trudność. Tej prawdy nie

da się poznać przy pomocy rozumu, bo rozum ciągle powiada, że zło jest mocniejsze od dobra, że nienawiść jest mocniejsza od miłości, że śmierć niszczy życie. Tę prawdę można poznać tylko i wyłącznie przy pomocy wiary. I dlatego Piłat, mimo iż w Wielką Niedzielę uzyskał odpowiedź na postawione Chrystusowi w Wielki Piątek pytanie, nie przyjął tej prawdy. Zabrakło mu wiary. Nie zrozumiał. Wielka Niedziela, cud Zmartwychwstania, jest fundamentem naszej wiary. Każdy, kto chce pogłębić wiarę, musi przychodzić do pustego grobu Chrystusa i na nowo przeżywać spotkanie z Nim.

Pogłębienie wiary to nic innego jak tylko ciągłe szukanie Zmartwychwstałego Chrystusa, to pragnienie spotkania z Nim. Ale wielki dzień Zmartwychwstania jest fundamentem naszej chrześcijańskiej odwagi. To dlatego można śmiało i odważnie spojrzeć w twarz swoim przeciwnikom, to dlatego można spojrzeć w twarz śmierci, ponieważ jest nowe życie, które jest życiem prawdziwym. Życiem, wobec którego nasza ludzka egzystencja to zaledwie maleńki płomyk w zestawieniu ze wschodzącym słońcem. Dziś składamy sobie życzenia. Nie zapominajmy o chorych, samotnych, potrzebujących. Chciałbym Wam życzyć, abyście byli świadkami Zmartwychwstałego Chrystusa. On potrzebuje dziś świadków. Potrzebuje w naszej Ojczyźnie jak i tu, wśród Polonii i Emigracji. Potrzebuje mnie, potrzebuje nas, abyśmy świadczili o tej wspaniałej prawdzie, że człowiek żyje wiecznie, że miłość jest mocniejsza od nienawiści, a życie od śmierci.

ks. Stanisław JEŻ
Rektor PMK

ŚWIADECTWO

O wstępowaniu na dróżki wiodące do Pana

Gdy dziś usiłuję zdać sobie sprawę, ocenić, określić jakie zdarzenie w moim życiu mogłabym uznać za najważniejsze, za najbardziej wartościowe, to niezmiennie dochodzę do wniosku, że była to obietnica mojej ciotki, zakonnicy, Niepokalanki, że będzie się zawsze za mnie modliła. Jakość moralna osoby, jej stosunek uczuciowy do mnie i sposób, w jaki te słowa były wypowiedziane, pozwoliły mi zrozumieć, że chodzi tu o opiekę wiodącą nawet poza jej ziemski grób. A Bóg sam wie jak bardzo czegoś takiego potrzebowałam.

Niestety, bardzo długo nie umiałam okazać wdzięczności i wierności mojej dobrodziejce. Dopiero, gdy rozumiałam, że tylko na Nią mogę liczyć (dawno już zmarła), zaczęły się intencje mszalne i Komunie św. pod jej adresem, także z lęku, by to nie ustało, ale przede wszystkim z głębokiego wzruszenia, że tak na nic nie zasługując, tak wiele otrzymuję. Dowodami tej opieki było wielokrotne uniknięcie nawet śmiertelnych przygód, lecz przede wszystkim ten komfort psychiczny, wynikający ze świadomości, że cokolwiek złego by mi się zdarzyło, to przecież nie jestem sama, bo przy mnie jest ktoś, kto czuwa, kto zrobi wszystko, by złagodzić najgroźniejszy cios, albo pozwoli chociaż, by jego zaistnienie nauczyło mnie rozumu.

Od szeregu miesięcy jestem dotknięta chorobą, która zupełnie nagle mnie *dopadła*, a jej objawy polegają na tym, że moje możliwości chodzenia są ograniczone do minimum. W domu jako tako jeszcze się poruszam, ale na zewnątrz bez kul, elegancko nazywanych we Francji: *laskami angielskimi* nie mogłam zrobić ani dziesięciu kroków.

I co się dzieje? Znowu moja najdroższa pomoc z nieba interweniuje i jakiś miły, kobiecy głos w telefonie zapytuje: *Proszę Pani, czy Pani jest wychowanką Niepokalanek?* Odpowiadam: *Wprawdzie to było bardzo dawno i nie bardzo długo, ale na szczęście było, bo okres ten nazaczył mnie psychicznie na całe życie.* Później dowiedziałam się, że postanowiono zawiązać *Koło* wszystkich wychowanek, które bez względu na różnice wieku i domów, w których przebywały, są przecież naznaczone wspólnym *piętnem* ducha niepokalańskiego. Poinformowano mnie o najbliższej dacie zebrania. Przyjechałam taksówką do ślicznego mieszkania państwa Łardeckich, które dzięki gościnności gospodarzy stało się naszym *Klubem Związkowym*. Prawdopodobnie inicjatorką pomysłu wspólnoty, jej najbardziej ofiarną wykonawczynią jest Pani domu, nie tylko wykwiłtna, lecz przede wszystkim pełna zalet organizacyjnych i tych najważniejszych: ludzkich.

Wśród nieznanych mi pań zwróciła moją uwagę szczupła, niepozorna osoba, która przysiadając się co chwilę do innej grupki dawała dowód, że wszyscy są jej tu znani.

Z biegiem czasu okazało się, że znajomość z tą panią stała się dla mnie czymś zbawiennym. Wracając ze mną z zebrania już w windzie zorientowała się, że źle chodzi, bez słowa chwyciła

mnie pod ramię i odprowadziła do autobusu. Okazało się, że mieszkamy niedaleko. Odtąd przez dwa, trzy miesiące (gdaj jeszcze nie miałam wyżej wspomnianych lasek) poświęcała mi wiele godzin swojego wolnego od pracy czasu, by mi towarzyszyć w pójściu do lekarza, do masażyści czy gdzie indziej, gdzie to było konieczne. Oprócz tego przez jakiś czas robiła mi zakupy żywnościowe. Na wszystkie moje słowa podziękowania odpowiadała krótko: *To mój obowiązek, miłość bliźniego.* Róża Krzyżanowska, bo to o nią chodzi, nie zadawała się czynieniem dobra tylko pod moim adresem. Ona po prostu *czyha* tylko na ludzi będących w potrzebie, ażeby ich *urządzić*, uratować, pomóc. A największym prezentem, który ofiarowuje swoim podopiecznym (pracuje jako osoba opiekująca się starymi ludźmi) to dar możliwości *zbawienia*. Gdy tylko zorientuje się, że jej staruszka czy staruszek jest już dosłownie o krok od zgonu, biegnie po księdza i przyprowadza go z wiatykiem. Podarunek bardzo osobisty i bardzo polski, bo we Francji wzywaniem księdza w takich sytuacjach jest rzadkością.

Jeśli chodzi o przeszłość, to Róża w 1945 roku została wyrzucona z pięknego pałacu, należącego do jej rodziców, a wcześniej do Pani Walewskiej. Od momentu wywłaszczenia prowadziła bardziej niż trudne życie w polskiej komunistyczno-socjalistycznej rzeczywistości. Niezwykle ciężkim warunkom materialnym towarzyszył i towarzyszy ciągle jej osobisty dramat rodzinny, którego rozpacz łagodzi ratowaniem innych od ich własnych dramatów. Jej osobowość charakteryzuje się głęboką pobożnością, wynika to z zachowywania 10. Przykazań Bożych.

Róża zdarza się również zachorować. Nic dziwnego, długie lata pracy ponad siły, w trudnych warunkach (wychowała samotnie trójkę dzieci), długie okresy niewystarczającego odżywiania, nigdy nie wyleczone przeziębienia... W czasie swojej niedyspozycji, Róża nie pozostawia swoich podopiecznych bez opieki. Po prostu zwraca się do kogoś, o kim wie, że może ją zastąpić. I tak było w moim przypadku. Pałeczkę przejęła nasza wszechstronnie ofiarna Krysia Zarzycka.

Odtąd, co tydzień zajeżdżał pod moje mieszkanie samochód, by mnie zabrać na zakupy - tygodniowe zapasy żywności. Warto było popatrzeć na scenę wychodzenia z najtańszego w Paryżu sklepu: *E.D.* tej eleganckiej osoby w futrze, obładowanej zakupionym towarem, dźwigającej samotnie do samochodu, wbrew moim usiłowaniom udzielenia pomocy. To przedstawienie powtarza się co tydzień, a poza tym istnieją jeszcze dodatkowe dowożenia do miejsc, gdzie trzeba załatwić różne sprawy administracyjne. *Mateczka* tzn. Matka Marcelina Darowska powiedziała tuż przed śmiercią: *zawsze będę z wami*, i chyba tak się dzieje, na pewno jest wśród nas, jeśli takie rzeczy mają miejsce.

Olga WDWIARZ

Marchewka i kij...

□ *Pierwszy w dziejach nuncjusz apostolski na Ukrainie został mianowany przez Papieża Jana Pawła II.*

□ *Od 1 maja Litwa, Łotwa i Estonia wprowadzają wspólny obszar wizowy.*

□ *Awaria w elektrowni atomowej w Sosnowym Borze (100 km od Petersburga) spowodowała skażenie terenów wokół zakładu. Radioaktywny wyciek nie zagraża Polsce. W Rosji działa 11 reaktorów podobnych do reaktora w Czarnobylu. Władze odmawiają ich zamknięcia.*

□ *Ukraina postawiła swoje pierwsze słupy graniczne. Zostały one ustawione na granicy z Mołdawią.*

□ *Według prasy amerykańskiej z sowieckich magazynów wojskowych zginęło 6 głowic nuklearnych.*

□ *W Bośni doszło do ciężkich walk pomiędzy Serbami a wspieranymi przez Chorwatów Bośniakami.*

□ *Piątym socjalistycznym premierem V Republiki Francuskiej został Pierre Berezgouvoy.*

□ *W Niemczech zmarł Friedrich August von Hayek, jeden z najśłynniejszych ekonomistów liberalistów, laureat nagrody Nobla.*

□ *Produkcja przemysłowa na Litwie spadła o połowę.*

□ *Pomimo obecności "błękitnych chelmów" ONZ w Kambodży, trwają tam walki czerwonych khmerów z siłami rządowymi.*

□ *Lichtenstein opóźnia przyjazdzie Czecho-Słowacji do Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu. Powodem protestu są znacjonalizowane w 1918 r. posiadłości rodziny królewskiej Lichtensteinu.*

□ *Amerykański aktor Marlon Brando osiągnął wagę 160 kilogramów.*

Zabiegi premiera Olszewskiego, wspomaganego przez Prezydenta, o parlamentarne poparcie dla rządu i przygotowanego przez rząd budżetu przybierają postać niemal klasyczną: przysłowiowej marchewki i kija. Marchewką jest obietnica *rekonstrukcji rządu*, więc rządowych posad dla ugrupowania, które - jak się wydaje - zawsze miało ochotę być w rządzie, dla Unii Demokratycznej. Rozmowy na temat *rekonstrukcji gabinetu i rozszerzenia koalicji* przedłużają się, co umożliwia Unii wycofywanie się z wcześniej zajętych pozycji (generalna krytyka rządu Olszewskiego jako takiego) na pozycje bardziej umiarkowane (ten rząd jest dobry, tylko trzeba go *wzmocnić*...).

Wielu obserwatorów życia politycznego powątpiewa jednak, czy wejście Unii do rządu rzeczywiście go *wzmocni*: istnieją jednak wielkie rozbieżności między optyką Unii Demokratycznej a optyką Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego... Zważywszy jednak, że jeszcze nie tak dawno Unia Demokratyczna proponowała *rząd reprezentujący cały Sejm* (więc wszystkie obecne w nim ugrupowania!) - można mówić, że w łonie tej partii dokonuje się jakaś bardziej polityczna praca...

Póki co, wszystko jest możliwe i nie da się z góry wykluczyć, że budżet uchwalony zostanie nawet mimo braku pożądanej przez Unię *rekonstrukcji rządu*.

W tym kierunku, jak się wydaje, działa ostrożnie Prezydent. Daje on do zrozumienia, że - zgodnie z obowiązującą Konstytucją - jeśli budżet nie zostanie uchwalony, może on rozwiązać Parlament; nie wydaje się natomiast, by nowe wybory wzbudziły entuzjazm wśród Polaków, a już zupełnie mało jest prawdopodobne, aby jakieś znaczące sukcesy uzyskiwały w tych wyborach partie powołujące się na *ethos*,

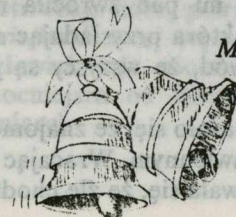
pragmatyzm, fachowość, etc. Raczej Konfederacja Polski Niepodległej, Socjaldemokracja RP lub Stan Tymiński mieliby większe szanse, odwołując się do chwytliwej demagogii. Już w pierwszym kwartale roku koszty utrzymania w Polsce szalenie wzrosły, co najboleśniej odczuwa najbiedniejsza część ludności, najbardziej podatna na społeczny radykalizm i demagogię.

...Tak więc, gdy premier Olszewski ukazuje marchewkę w postaci ewentualnych posad rządowych - Lech Wałęsa pokazuje koniuszek kija w postaci możliwości rozwiązania parlamentu... O przywiązaniu wielu posłów do swych foteli świadczy tymczasem najdobitniej projekt Konstytucji, opracowany przez Unię Demokratyczną, w którym proponuje się m.in. aby część posłów niejako *przez zasiedzenie foteli* (przy znacznych ułatwieniach proceduralnych) przechodziła na następną kadencję... Rzec można - jest to coś na kształt propozycji *demokracji dziedzicznej*...

Wszystko razem wzięwszy, istnieją duże szanse, że budżet w przewidywanym przez rząd kształcie zostanie jednak uchwalony. Gdyby tak się stało, premier Olszewski ujawniłby się jako nader twardy i zręczny polityk, który nie zraża się niepowodzeniami i jest uparty w forsowaniu swych koncepcji.

Warto przypomnieć, że początkowo Unia Demokratyczna wspólnie z b. komunistami była w ogóle przeciwna jego rządowi jako *takiemu*, i że przyczyniła się też walcie do odrzucenia pierwszej wersji rządowego programu. Tego samego, o którego realizację zabiega teraz chcąc *wzmocnić rząd*...

Marian MISZAŁSKI



NOWA ORGANIZACJA ADMINISTRACJI KOŚCIELNEJ W POLSCE

W ramach reorganizacji i określenia nowej administracji kościelnej, w aktualnych granicach Polski, Jego Świątobliwość Jan Paweł II, bullą *Totus tuus Poloniae Populus*, dokonał następujących zmian, które zostały ogłoszone na konferencji Episkopatu Polski, dnia 25 marca br. w święto Zwiastowania NMP.

I.

Ojciec św. erygował 13 nowych diecezji:

1. Diecezja w Bielsku-Żywiec powstała z terytorium wziętego z archidiecezji krakowskiej i diecezji katowickiej.
2. Diecezja w Elblągu powstała z terytorium wziętego z diecezji: warmińskiej, gdańskiej i chełmskiej.
3. Diecezja w Elku, powstała z terytorium wziętego z diecezji: warmińskiej i łomżyńskiej.
4. Diecezja w Gliwicach powstała z terytorium wziętego z diecezji: katowickiej, częstochowskiej i opolskiej.
5. Diecezja w Kaliszu powstała z terytorium wziętego z archidiecezji: gnieźnieńskiej, wrocławskiej i poznańskiej oraz z diecezji: wrocławskiej, opolskiej i częstochowskiej.
6. Diecezja w Legnicy powstała z terytorium wziętego z archidiecezji wrocławskiej.
7. Diecezja w Łowiczu powstała z terytorium wziętego z archidiecezji warszawskiej oraz diecezji: plockiej i łódzkiej.
8. Diecezja w Radomiu powstała z terytorium wziętego z diecezji sandomiersko-radomskiej.
9. Diecezja w Rzeszowie powstała z terytorium wziętego z diecezji: przemyskiej rytu łacińskiego i tarnowskiej.
10. Diecezja w Sosnowcu powstała z terytorium wziętego z archidiecezji krakowskiej i diecezji: częstochowskiej i kieleckiej.
11. Diecezja w Toruniu powstała z terytorium wziętego z archidiecezji gnieźnieńskiej i diecezji chełmińskiej.
12. Diecezja w Warszawie-Praga powstała z terytorium wziętego z archidiecezji warszawskiej i diecezji plockiej.
13. Diecezja w Zamościu-Lubaczowie powstała z terytorium wziętego z administracji apostolskiej w Lubaczowie i diecezji lubelskiej.

Ponadto Jego Świątobliwość zdecydował, że:

1. Diecezja sandomiersko-radomska zmienia swą nazwę na diecezję sandomierską, odstępując część swego terytorium diecezji radomskiej. Będzie odtąd jednoczyła terytorium wzięte z diecezji: lubelskiej, przemyskiej rytu łacińskiego i tarnowskiej.
2. Diecezja chełmińska zmienia swą nazwę na diecezję pelplińską.
3. Diecezja gorzowska zmienia swą nazwę na diecezję zielonogórsko-gorzowską.
4. Diecezja drohiczyńska zostaje powiększona o terytorium wzięte z diecezji siedleckiej.

II.

Ojciec św. zreorganizował 5 istniejących dotąd w Polsce prowincji kościelnych (Gniezno, Kraków, Poznań, Warszawa, Wrocław) i erygował 8 innych: Przemysł rytu łacińskiego, Szczecin-Kamień, Gdańsk, Warmia, Białystok, Częstochowa, Katowice, Lublin, z następującymi ugrupowaniami terytoriów kościelnych:

1. Gniezno - sufragania Włocławek.
2. Kraków - sufraganie: Kielce, Tarnów, Bielsko-Żywiec.
3. Poznań - sufragania Kalisz.
4. Warszawa - sufraganie: Warszawa-Praga, Łowicz, Płock, Przemysł rytu bizantyńsko-ukraińskiego, z Ordynariatem dla wiernych rytu wschodniego mieszkających w Polsce a pozbawionych Ordynariusza własnego rytu.
5. Wrocław - sufragania Legnica.
6. Przemysł rytu łacińskiego - sufraganie: Zamość-Lubaczów, Rzeszów.
7. Szczecin-Kamień - sufraganie: Zielona Góra-Gorzów, Koszalin-Kołobrzeg.
8. Gdańsk - sufraganie: Pelplin, Toruń.
9. Warmia - sufraganie: Elbląg, Elk.
10. Białystok - sufraganie: Łomża, Drohiczyn.
11. Częstochowa - sufraganie: Sosnowiec, Radom.
12. Katowice - sufraganie: Opole, Gliwice.
13. Lublin - sufraganie: Sandomierz, Siedlce.

Diecezja łódzka zostaje podniesiona do rangi archidiecezji podlegającej bezpośrednio Stolicy Apostolskiej.

III.

Jego Świątobliwość rozwiązał więź *Aeque principaliter* archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej a także *ad personam* archidiecezji gnieźnieńskiej i warszawskiej.

IV.

Ojciec św. postanowił, że tytuł Prymasa Polski pozostanie związany z historycznym dziedzictwem i relikwiami św. Wojciecha w archidiecezji gnieźnieńskiej, a także potwierdził, że Józef kardynał Glemp, jako kustosz relikwii św. Wojciecha, czczonych w katedrze gnieźnieńskiej, w dalszym ciągu będzie nosił tytuł Prymasa Polski.

V.

Jego Świątobliwość przyjął rezygnację z zarządzania diecezją szczecińsko-kamieńską, złożoną przez JE ks. bpa Kazimierza Majdańskiego, zgodnie z kanonem 401, par. 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego i mianował go Arcybiskupem *ad personam*.

dokończenie na str. 12

dokończenie ze str. 11

VI.

Ojciec św. podniósł do godności Arcybiskupa Metropolity następujących ordynariuszy:

Ks. bpa Ignacego Tokarczuka z Przemyśla dla rytu łacińskiego, Ks. bpa Tadeusza Gocłowskiego z Gdańska, Ks. bpa Edmunda Piszczka z diecezji warmińskiej, Ks. bpa Edwarda Kisiela z Białegostoku, Ks. bpa Stanisława Nowaka z Częstochowy, Ks. bpa Damiana Zimonia z Katowic, Ks. bpa Bolesława Pylaka z Lublina.

Poza tym Jego Świątobliwość przyznał tytuł arcybiskupa dotychczasowemu biskupowi diecezji łódzkiej, Ks. bpowi Władysławowi Ziółek.

VII.

Ojciec św. mianował:

1. Arcybiskupem Metropolita Gniezna, arcybiskupa Henryka Muszyńskiego, dotychczasowego biskupa Włocławka.
2. Arcybiskupem Metropolita metropolii Szczecin-Kamień, arcybiskupa Mariana Przykuckiego, dotychczasowego biskupa z Chełmna.
3. Biskupem Pelplina, biskupa Jana Szlągę, dotychczasowego biskupa pomocniczego z Chełmna.
4. Biskupem Radomia, biskupa Edwarda Materskiego, dotychczasowego ordynariusza diecezji Sandomiersko-Radomskiej.
5. Biskupem Elbląga, biskupa Andrzeja Śliwińskiego, dotychczasowego biskupa pomocniczego z Chełmna.
6. Biskupem Elku, biskupa Wojciecha Ziembę, dotychczasowego biskupa pomocniczego z Warmii.
7. Biskupem Gliwic, biskupa Jana Wieczorka, dotychczasowego biskupa pomocniczego z Opola.
8. Biskupem Kalisza, biskupa Stanisława Napierałę, dotychczasowego biskupa pomocniczego z Poznania.
9. Biskupem Legnicy, biskupa Tadeusza Rybaka, dotychczasowego biskupa pomocniczego z Wrocławia.
10. Biskupem Łowicza, biskupa Alojzego Orszulika, dotychczasowego biskupa pomocniczego z Siedlec.
11. Biskupem Rzeszowa, biskupa Kazimierza Górnego, dotychczasowego biskupa pomocniczego z Krakowa.
12. Biskupem Torunia, biskupa Andrzeja Suskiego, dotychczasowego biskupa pomocniczego z Płocka.
13. Biskupem Warszawy-Praga, biskupa Kazimierza Romaniuka, dotychczasowego biskupa pomocniczego z Warszawy.
14. Biskupem Zamościa-Lubaczowa, biskupa Jana Śrutwę, dotychczasowego biskupa pomocniczego z Lublina.
15. Biskupem Bielska-Zywiec, ks. prałata Tadeusza Rakoczego, dotychczasowego pracownika Sekretariatu Stanu w Watykanie.
16. Biskupem Sandomierza, ks. prałata Waclawa Świerzawskiego, dotychczasowego rektora Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie.
17. Biskupem Włocławka, ks. prałata Bronisława Dembowskiego, dotychczasowego rektora kościoła św. Marcina w Warszawie.
18. Biskupem Sosnowca, ks. Adama Śmigielskiego, salezjanina, inspektora wrocławskiej prowincji salezjańskiej.

19. Biskupem pomocniczym Radomia, ks. Stefana Siczek, kapelana generalnego domu ss. Niepokalanego poczęcia NMP w Mariówce, nadając mu tytuł biskupa tytularnego Dagno.

20. Biskupem pomocniczym Sosnowca, ks. prałata Tadeusza Pieronka, dotychczasowego profesora prawa kanonicznego w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, nadając mu tytuł biskupa tytularnego Cufruta.

21. Biskupem pomocniczym Drohiczyzna, ks. Jana Chrapek, michaelitę, generalnego przełożonego kongregacji św. Michała Archaniola, nadając mu tytuł biskupa tytularnego Cataquas.

VIII.

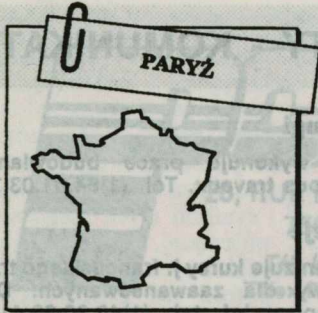
Ojciec św. przeniósł następujących biskupów pomocniczych:

1. Biskupa Janusza Zimniaka, z archidiecezji katowickiej do diecezji w Bielsku-Zywiec.
2. Biskupa Józefa Wysockiego, z archidiecezji warmińskiej do diecezji w Elblągu.
3. Biskupa Edwarda Samsel, z diecezji łomżyńskiej do diecezji w Elku.
4. Biskupa Gerarda Kusza, z diecezji opolskiej do diecezji w Gliwicach.
5. Biskupa Adama Dyczkowskiego, z archidiecezji wrocławskiej do diecezji w Legnicy.
6. Biskupa Józefa Zawitkowskiego, z archidiecezji warszawskiej do diecezji w Łowiczu.
7. Biskupa Adama Odzimek, z diecezji sandomiersko-radomskiej do diecezji w Radomiu.
8. Biskupa Mariana Zimałek, z diecezji sandomiersko-radomskiej do diecezji w Sandomierzu.
9. Biskupa Edwarda Białogłowskiego, z archidiecezji przemyskiej rytu łacińskiego do diecezji w Rzeszowie.
10. Biskupa Edwarda Frankowskiego, z archidiecezji przemyskiej rytu łacińskiego do diecezji w Sandomierzu.
11. Biskupa Piotra Skuchę, z diecezji kieleckiej do diecezji w Sosnowcu.
12. Biskupa Stanisława Kędziora, z archidiecezji warszawskiej do diecezji w Warszawie-Praga.
13. Biskupa Zbigniewa Kraszewskiego, z archidiecezji warszawskiej do diecezji w Warszawie-Praga.
14. Biskupa Piotra Krupę, z diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej do diecezji w Pelplinie.

PS.

Kościół katolicki w Polsce ma więc 40 diecezji, w tym 13 prowincji kościelnych, zwanych metropoliami. Jak rozumieć pojęcie prowincji kościelnej? Otóż, niektóre diecezje, ze względu na ich znaczenie historyczne lub współczesne, nazywają się archidiecezjami i są stolicami metropolii. Metropolie, skupiając wokół siebie jedną lub więcej sąsiednich diecezji, tworzą prowincje kościelne. Drukowana na str. 5 mapa obrazuje powyższy podział.





VITRY SUR SEINE

REKOLEKCJE

W dniach 29 marca - 1 kwietnia licznie zgromadzeni parafianie z Vitry, Creteil i Le Perreux uczestniczyli w drugich już z kolei rekolekcjach wielkopostnych.

Prowadził je w tym roku ks. Jan Kowalik ze zgromadzenia ks. misjonarzy z Krakowa, inicjator budowy kościoła bł. Anieli Salawy w Krakowie oraz kościoła w Zakopanem. Duszpasterstwo w Vitry, założone przez ks. Franciszka Stawarskiego z kongregacji misyjnej św. Wincentego a Paulo, istnieje już od 40 lat.



Parafią, powstałą trzy lata temu, zajmuje się z dużym oddaniem ks. Ignacy Litewka, który jest również kapelanem ss. szarytek przy Zakładzie

św. Kazimierza w Paryżu.

A.L.

INFORMACJE - INFORMACJE - INFORMACJE

WEEKENDY, WAKACJE NAD MORZEM

Chorągiew Polskich Harcerek we Francji oddaje w tym celu do dyspozycji swój dom wakacyjny "Bałtyk" w Stella Plage k. Touquet Paris Plage. Dom jest otwarty od 4 lipca do 30 sierpnia. Blisko do morza, sosnowy las, jodowe powietrze, dobra kuchnia, polska gościnność. Prosty dojazd samochodem czy pociągiem. Opłaty za całodienne utrzymanie wynoszą: 150F - dzieci od 15 lat i dorośli; 105F - dzieci 7-14 lat; 75F - dzieci 2-6 lat; 30F - dzieci poniżej 2 lat. Zgłoszenia, wraz z 30% zaliczką prosimy kierować pod adresem: "Bałtyk" - 246, Av. des Plages - Stella Plage - 62780 Cucq. Wszelkich informacji udzielają telefonicznie panie: Szczepanek (tel. 21.67.63.51 lub 22.29.93.75), Karasińska (tel. 21.67.01.64), Aghamalian-Konieczna (Paryż i region paryski tel. 1-44.52.15.99). Czekamy na odwiedziny Państwa.

Kierownictwo

WAKACJE W BRETRANII

Do swojego domu "Vistule" w Dinard zaprasza Towarzystwo Historyczno-Literackie. Dom, położony w ogrodzie przy pięknej plaży, otwarty jest od 1 czerwca do 30 września. Pokoje 1, 2 i 3-osobowe. Ceny od 75F do 160F dziennie za pokój. Duża jadalnia i kuchnia do

samodzielnego gotowania. Możliwość zamieszkania w dwóch niezależnych mieszkaniach 4-osobowych z własnymi kuchniami. W sumie jest miejsce dla 23 osób. W pobliżu sklepy, restauracje, korty tenisowe, pływalnia, centrum leczenia wodą morską (thalassotherapie). Dojazd z Paryża z dworca Montparnasse. Z Wlk. Brytanii dwa statki dziennie. Pisemne zgłoszenia prosimy kierować do końca kwietnia pod adresem: Société Historique et Littéraire - "La Vistule" - 6, Quai d'Orléans - 74004 Paris. Tel. (1)43.54.35.61.

KOLONIE DLA DZIECI

Jak co roku, siostry Szarytki organizują w dniach 9-31 lipca kolonie letnie dla dzieci nad morzem w Fort Mahon Plage. Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem: Siostry Szarytki - 119, Rue du Chevaleret - 75013 Paris. Tel. (1)45.83.55.26.

WAKACJE W JURZE

W tym pełnym ciekawostek przyrodniczych i kulturalnych regionie, otwarty jest dom "La Langouette", który przez cały rok przyjmuje grupy młodzieży i osób starszych, rodziny i pojedynczych turystów. Do dyspozycji 39 pokoi,

winda, w pokojach umywalki. WC i prysznice na piętrach. Cena pobytu obliczana jest według zarobków. Wszelkich informacji udziela "La Langouette" - 39150 Chaux des Crotenay - tel. 84.51.51.99.

PIELGRZYMKA DO ZIEMI ŚWIĘTEJ

Fundacja Jana Pawła II we Francji pragnie urządzić w dniach 18-25 października pielgrzymkę do Ziemi Świętej. Cena podróży samolotem, całkowitego utrzymania, zwiedzania - 6.700F. Zainteresowanych prosimy o wpłacenie 3.500F do dnia 30 kwietnia, resztę przed 5 września. Informacji udziela: Helena Kaczmarek - 16, Rue de Dunkerque - 62540 Marles les Mines - tel. 21.27.13.76.

INFORMACJA

Związek Polskich Inwalidów Wojennych we Francji informuje, że w niedzielę 26 kwietnia br. w Domu Kombatanta - 20, Rue Legendre (M° Villiers) odbędzie się zwyczajne walne zebranie Związku Polskich Inwalidów (mającego siedzibę przy 15, Rue St Gilles - Paryż XV). Początek obrad o godz. 10.45. Spotkanie poprzedzone będzie Mszą św. za zmarłych inwalidów, odprawioną w kościele polskim przy Rue St Honore o godz. 9.30. W programie obrad m.in. sprawozdania ustępujących władz Związku, dyskusja, wybór nowych władz. Zapraszamy wszystkich członków i przypominamy o uregulowaniu składki członkowskiej za bieżący rok.

Zarząd

Polskie wędliny

* **MANOREK. Wędliny polskie, atrakcyjne ceny. Zapraszamy przed Świętami!** Tel. (1)49.83.90.94.

Dom, mieszkanie, działka w Polsce

* Rodzina francuska szuka domu lub mieszkania w Warszawie od 1 września 1992 r. do końca lipca 1993 r. Możliwie niedaleko liceum francuskiego. Umeblowane, minimum 4 sypialnie. Tel. (1)30.59.89.91.

* Sprzedam jednorodzinny dom, komfortowo umeblowany, z garażem, położony nad jeziorem gowidlińskim (Kaszuby) z działką 1600 m². Cena 45 tys.\$. Tel. (1)43.33.22.30.

* Sprzedam dom, budynek gospodarcze, 1,5 ha ziemi w Polsce, położone nad rzeką, możliwość założenia stawów rybnych, ogrodnictwa. Wiadomość: Belgia, tel. (32-11) 57.45.06. (wieczorem).

PRAWNIK

udziela pomocy przy współpracy z gabinetem adwokackim polskie i francuskie prawo pracy, rodzinne, zobowiązań, spadkowe, handlowe (spółki)

Viva FOLAND - tel. (1) 45.86.39.23.

Usługi

* Firma budowlana **Sabrina** wykonuje prace budowlane. Entreprise de batiment execute tous travaux. Tel. (1)64.61.03.78

Lekcje

* Stowarzyszenie **"Nazaret"** organizuje kursy j. francuskiego trzy razy w tygodniu. Trzypoziomowy dla zaawansowanych. Dla początkujących od 13 maja. Zapisy, inf. tel. (1)46.30.66.41 - 46.63.32.92 - 48.41.79.18 (od 14⁰⁰ do 20⁰⁰).

* Udzielam lekcji j. francuskiego. Tel. (1)47.39.48.97.

* Lekcje j. francuskiego tanio. Tel. (do 21.00) (1)48.41.79.18

WARSZTAT SAMOCHODOWY

Hippolyte Vincent
22bis, Rue Hippolyte Vincent
93220 Pavillons sous Bois
tel. 48.47.20.74.
(Zygmunt Sowa)

WYKONUJE USŁUGI W ZAKRESIE:

NAPRAWY KAROSERII,
MECHANIKI SAMOCHODOWEJ,
ELEKTRONIKI I POMOCY DROGOWEJ
(DEPANNAGE)

SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW UŻYWANYCH (Z PÓŁROCZNĄ GWARANCJĄ)

SPECJALNE ZNIŻKI DLA RODAKÓW (20 %)

OGŁOSZENIA DROBNE - OGŁOSZENIA DROBNE - OGŁOSZENIA DROBNE

Podróże do Polski

* Najtańsze przejazdy klimatyzowanym autokarem marki Setra: do Wrocławia, Opola, Katowic, Krakowa i Warszawy propouje **AMIGO TOURIST**. Wyjazd w każdą niedzielę. Cena: 350F. W obie strony: 650F. Inf. i rez. codziennie od 8.00 do 22.00. Tel. (1) 60.11.87.24. Zapraszamy!

* **"DAZEX - JANUSZ"**. Międzynarodowe połączenia Paryż - Metz - Wrocław - Kraków - Rzeszów - Stalowa Wola - Sandomierz. Wyjazdy we wtorki o godz. 14.00. Cena: 400F. W obie strony: 700F. Zniżki dla dzieci. Tel. (1)43.88.06.98. lub 48.68.76.08.

* **KRAKUS**. Regularne przejazdy do Polski (linia licencjonowana). Paryż - Stalowa Wola - Paryż. Cena 490F. W obie strony 850F. Informacja, rezerwacja tel. (1)40.85.09.13.

Praca

* Mężczyzna, 1.34, szuka pracy przy montażu aluminiowych ram okiennych i okien na wysokościach. Praktyka we Francji. Przyjmie też inne oferty pracy. Prawo jazdy B,C,E. Tel. (1)48.45.58.22.

* Odpowiedzialna mężatka, 1.25, szuka pracy. Tel. (1)34.65.93.60.

* Kobieta, 1.45, kulturalna, z referencjami, zaopiekuje się osobą chorą lub dzieckiem, kilka godzin dziennie. Przyjmie też inne propozycje pracy. Tel. wieczorem (1)45.04.64.64.

* Kobieta, 1.23, uregulowany pobyt, znajomość j. francuskiego, podejmie pracę w sklepie, restauracji, kawiarni. Tel. (1)48.80.18.13.

* Cukiernik dyplomowany szuka pracy. Tel. (1)30.34.97.96.

* Witrażystka, Polka, pilnie poszukuje pracy. Tel. (1)46.51.11.00.

* Młoda kobieta, kulturalna, znająca j. francuski, obywatelstwo francuskie, szuka dodatkowej pracy. Wyłącznie poważne propozycje. Tel. (1)46.27.73.99.

Mieszkanie w Paryżu

* Do wynajęcia w Paryżu pokój dla 1 lub 2 osób. Tel. (1)42.23.18.59.

* Szukam do wynajęcia mieszkanie (studio) w Paryżu lub na przedmieściach, w cenie do 1.800F. Wiadomość H. Zawadzki La Poste Paris-Anjou - Rue d'Anjou - 75008 Paris

* Młode małżeństwo poszukuje studia lub pokoju. Tel. (1)42.63.34.84

Mieszkanie w Vichy

* Na kurację w Vichy wynajmę luksusowe mieszkanie. Umeblowane, na 2-3 osoby na I piętrze mojego domu. 3 km do źródeł. Wokół duży park. Warunki do uzgodnienia. Tel. 70.98.63.35.



25, RUE ÉTIENNE DOLET
75020 PARIS

Tél. (1) 43 49 51 85
Télex POLKA 215259 F

**REGULARNE POŁĄCZENIA LUKSUSOWYM
AUTOKAREM**

FRANCJA - POLSKA - FRANCJA

Wyjazdy dwa razy w tygodniu

do: WROCŁAWIA, POZNANIA, WARSZAWY,
BYDGOSZCZY, GDAŃSKA, OPOLA, KATOWIC,
KRAKOWA, TARNOWA, RZESZOWA.

SPECJALNE WYJAZDY NA WIELKANOC

Zniżki dla dzieci, osób poniżej 26 lat i powyżej 60 lat.

COTYGODNIOWE WYJAZDY Z PACZKAMI

Biuro otwarte od wtorku do soboty
od 10.00 do 12.00 i od 14.00 do 18.00
w niedziele: od 10.00 do 12.00

Tel. 43.49.51.85.

M° Ménilmontant

DO POLSKI TYLKO Z POLKĄ!



Copernic

La Pologne en direct

LUKSUSOWE AUTOKARY DO POLSKI

Fachowa obsługa, pilot, video, bufet

CENA W OBIE STRONY: 900 F

Wyjazdy z Paryża: w każdy piątek i niedzielę (oprócz 17.04 i 19.04). Wyjazdy dodatkowe: 16 i 20 kwietnia. Wyjazdy z Polski: w każdy piątek i w każdą sobotę (oprócz 18.04). Wyjazd dodatkowy: 17 kwietnia.

PACZKI

Paczki można składać w naszym biurze (M° Nation)
Wyjazdy z Paryża w każdą niedzielę

Co niedzielę paczki do ZSSR (Rosja, Litwa, Łotwa, Estonia, Białoruś, Ukraina) z dostawą do domu odbiorcy.

Biuro otwarte codziennie od 10.00 - 12.00 i od 14.00 - 18.00.
W soboty i niedziele od 10.00 - 18.00 (bez przerwy).

Paczki standardowe - najbliższe wyjazdy: 11 i 25 V

PARYŻ:

6, Rue des Immeubles Industriels
75011 Paris - tel. 40.09.03.43.

LYON:

116, Bd Vivier Merle - 69000 Lyon -
tel. 78.95.40.91.

**BIURO PORAD
I TŁUMACZEŃ**

W.A. KOCZOROWSKI

Rzeczoznawca Sądowy

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY

przy Sądzie Apelacyjnym
w Wersalu

5, Rue A. Fleming
92260 Fontenay aux Roses
Tel. 46.60.45.51.

lub

4, Villa Juge - 75015 Paris
3 piętro - M° Duplex
Tel. 40.59.42.71 - Fax 40.59.83.62.

Przyjmuje na ustalone spotkanie:
9.30 - 13.00 i 14.00 - 18.00

ZALATWIA:

Formalności prawno-administracyjne
i notarialne, sprawy sądowe, asystowa-
nie w sądach i urzędach, redakcja
aktów, podań, pism itp. Porady i
konsultacje, tłumaczenia urzędowe.

NA TYDZIEŃ MIŁOSIĘDZIA

ofiary z parafii

Stow. Polek - Montigny 300 F
Br. Żyw. Różańca - Evin 500 F

ks. T. Nowik SChr:

- Beaulieu 3.780 F
- Roche 1.520 F
Razem: 5.300 F

ks. R. Ankierski - Harnes:

- składka 3.510 F
- Stowarzyszenia 1.300 F
Razem: 4.810 F

ks. Z. Stefański SChr:

- Baudras - Magny Guegnon 1.060 F

ofiary indywidualne

Janina Achtań 100 F
Maria Splawińska 300 F
Michalina Wawrzyniak 200 F

Ofiarodawcom "Bóg zapłać"

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU
7 kwietnia 1992 r.



TYGODNIK POLSKIEJ EMIGRACJI

Wydawca:

Polska Misja Katolicka we Francji

Adres Redakcji:

263bis, rue St Honoré - 75001 PARIS
Tel: (1)40.15.08.23 - Fax: (1)40.15.09.64
CCP 12777 08 U

Dyrektor publikacji:

Ks. Rektor Stanisław Jez

Redaktor:

Ks. dr Wacław Szubert

Zespół:

br. Władysław Szynakiewicz Agata Zmudzńska

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk:

INDICA

27, Rue des Gros-Gres - 92700 Colombes
tel. (1) 47 82 32 32

Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 100 F rok - 200 F

CCP 12 777 08 U Paris

Belgia: pół roku - 800 FB rok - 1200 FB

P. Augustin Muller OMI - Rue de Montigny 84

6000 Charleroi - CCP 000-0249081-82

Niemcy: pół roku - 35 DM rok - 70 DM

Commerzbank Hannover BLZ 250 400 66

Głos Katolicki Konto N 7911 77900

COMMISSION PARITAIRE N 80589



BRAK MI RZEŻUCHY

Kiedy w Wielką Sobotę zbliżam się do rue Saint-Honore, wokół robi się gęściej od polskich berbeci dzwigających koszyki ze święconym. To przywraca spokój, że rzeczy biegają swoim utartym, tradycyjnym torem. Ale... odbieracie im ich pamięć - wiary, języka i zwyczaju, a wynarodowicie ich w jedno pokolenie. Narodowa tradycja, regionalny ryt, środowiskowy zwyczaj stanowią integralne dopełnienie przeżywania wiary, ojczyzny, rodziny, świąt. Walka z religią, z tożsamością narodową (które w przypadku Polski łączą się nierozdzielnie) zawsze zakładała eliminację wszelkich przejawów i oznak wiary, patriotyzmu z *harmonogramów* rodzinnej codzienności, ze wspólnotowego życia publicznego. Im bardziej rzeczywistość jest pełna w bogactwo formy - tradycje, zwyczaje (swoiste przedłużenie

pamięci genetycznej) tym silniej wiara (sens życia) przenika i wypełnia codzienność. Dla mnie cały okres Wielkiego Postu i Świąt Wielkanocy ma swój, nierozdzielny z wymiarem religijnym, aspekt specyficznej formy, czyli język znaków, wrażliwość zmysłową, gotowość uczestnictwa, radość oczekiwania i powagę przeżywania. Ten jakościowo wyodrębniony unikalny czas zaczynał się (zaczyna) zawsze *środowym* posypywaniem głów popiołem. Symbol, przez lata przekształcający się (rozwojem samoświadomości) w treść, w znaczenie. Ale obok tej głównej istoty w pamięć, w skojarzenia zapadł też dziwny konglomerat chłodu i mroku krakowskiej bazyliki, jasność skrzypiącego drewna, w zakopiańskim kościółku. Środa Popielcowa przechodzi w długi okres *generalnych porządków* w sobie, pokuty, postów, wyciszenia, głębokiego samokrytycyzmu, specjalnego skupienia nad sensem własnego istnienia. A w ciągłości tradycji, w żalu za nieczyszczalną przeszłością to także jakaś tęsknota za (przecież już tylko wyczytana i zasłyszana) oczyszczającą wartością pokuty leżenia krzyżem, prawdziwych postów o chlebie, wodzie i w samotności. W terażniejszości, te bardziej rycerskie pomysły, przepoczwarzają się w ambitnych próbach dorównania (na własne siły i miarę), w niecierpliwym wyszukiwaniu sobie najprzykrzejszych, pełnych pokory

zadań. W blahszych kategoriach czas wielkanocny jest także wilgotnym zapachem kielkującej i zieleniejącej rzeżuchy (czy ktoś w Paryżu o tym pamięta?). Chcę, żeby moja córka przyswoiła sobie potrzebę wykonywania i odczytywania miniaturowych, pisankowych ilustracji i symboli (tych niedysyjnych - Polski walczącej, współczesniejszych Solidarności i tych w papieskich barwach). A potem już tylko radość Niedzieli Wielkanocnej, radość nowej nadziei zmartwychwstania i zwykła radość z tego, że razem w rodzinie, wśród identycznie odczuwających, bliskich i jeszcze, może prozaiczna, ale frajda z tradycyjnie upieczonych babek (ciężkich, lukrowanych, i koniecznie krojonych w poprzek), z mazurków czekoladowych, na kruchym cieście i ze wschodniej paschy (z sera z rodzynkami). I to są dopiero (choć tylko we fragmentach opisane) moje, polskie Świąta Wielkanocy, które oby nigdy nie zamieniły się w jedynie dwa dni wolne od pracy, oby pozostały, uzasadnionym przez chrześcijaństwo i polskość sposobem przeżywania tego okresu roku. W poniedziałek trzeba uniknąć śmigusowego zaskoczenia. Wesołego Alleluja!

Paweł OSIKOWSKI

POLSKA - FRANCJA ŚWIAT

Bernard Lecomte jest dziennikarzem "L'Express", wyspecjalizowanym w problematyce krajów Europy środkowo-wschodniej. Na francuskim rynku księgarskim nakładem wydawnictwa J-C Lattes ukazała się niedawno jego książka *Prawda zawsze zwycięża kłamstwo, czyli jak papież pokonał komunizm* będącą bilansem działalności duszpasterskiej i dyplomatycznej Jana Pawła II. Jest to jednocześnie praca na temat kontekstu duchowego, religijnego i kulturalnego, na jakie papieskie przesłanie trafiło w poszczególnych krajach Europy wschodniej. Lecomte pokazuje, jak zaczęły tworzyć się powiązania między chrześcijanami polskimi a czeskimi i jak Jan Paweł II zdynamizował intelektualistów-agnostyków, takich jak Vaclav Havel i Andrej Sacharow, filozofów katolickich i protestanckich - Vaclava Bendę i Ladislava Hejdanka, czy prawosławnego wydawcę dzieł Solżenicyna, byłego komunistę - Viktora Aksiučisa.

W rozdziale *Katolicy w pierwszej linii*, autor przeprowadza ciekawą analizę stosunku do władzy trzech wyznań chrześcijańskich: katolicyzmu, protestantyzmu i prawosławia. Katolicy - jego zdaniem - którzy byli obiektem szczególnego prześladowania ze strony komunis-

tów potrafili im stawić bardzo skuteczny opór, dzięki pomocy Watykanu, międzynarodowej *organizacji* całkowicie niezależnej od władz państwowych. Kościoły protestanckie były zbyt rozproszone, by walczyć solidarnie. Na szczęście, były wśród nich wspólnoty - na przykład Baptyści - które wykazały heroizm godny najwyższego podziwu. W najgorszej sytuacji byli prawosławni. Ich autokefaliczne kościoły, całkowicie podporządkowane władzy świeckiej, po męczeństwie pierwszego pokolenia księży i biskupów, stały się rzecznikami oficjalnej propagandy, a ich najwyższa hierarchia została zmuszona do wykonywania rozkazów KGB.

Papież z Polski był pierwszym międzynarodowym przywódcą, który miał odwagę pomyśleć i powiedzieć o możliwym końcu komunizmu. Już w 1979 roku, stwierdził publicznie, że komunizm jest nawiasem w historii, i to nawiasem malutkim w stosunku do tysiącletniej historii Europy i dwutysięcznej historii chrześcijaństwa. Jan Paweł II był jedynym, który zauważył, że przecięcie Europy na pół jest przypadkiem w historii.

W tamtych czasach wszyscy zachodni przywódcy sądzili, że komunizm trwać będzie wiecznie. Kraje zachodnie wymyśliły to, co nazwano *odprężeniem*, a Watykan posługiwał się terminem

Ostpolitik postulując negocjacje z państwami komunistycznymi.

Jan Paweł II przejął dziedzictwo Ostpolitik, ale zarzucił politykę małych kroków. Niemałe znaczenie w walce z komunizmem miało jego oddziaływanie na 80-letniego arcybiskupa Pragi - kardynała Tomaska, który w pewnym momencie wydawał się załamany latami więzienia i stalinowskim terrorem. Dzięki akcji młodszego kolegi, sędziwy kardynał - ku najwyższemu zdumieniu całego czeskiego kościoła - stał się jednym z najbardziej zdeterminowanych przeciwników reżimu Husaka.

ARD

Z NOTESU KS. JANA

Państwo Kowalscy spacerują po ogrodzie zoologicznym.

- Patrz Janku jakie duże gęsi - mówi pani Maria - jedna starczyłaby na obiad dla całej naszej rodziny.

- Maryśka, to nie gęsi - odzywa się Jan - to pelikany. Z nich robi się atrament.